

UCHWAŁA

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

Protokolant Ewa Marczuk

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w T.
sędziego Jacka Bani oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej w W. delegowanego
do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej Ewy Hoffman – Mazur,
w sprawie **A. Z.**,
sędziego Sądu Rejonowego w D.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 maja 2018 r.
zażalenia wniesionego przez obrońcę sędziego
na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...]
z dnia 8 stycznia 2018 r., sygn. akt ASDo [...]

podjął uchwałę:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...], uchwałą z dnia 8 stycznia 2017 r., sygn. akt ASDo [...], zezwolił Prokuratorowi Krajowemu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej A. Z, sędziego Sądu Rejonowego w D. za czyn

określony w art. 177 § 1 k.k., polegający na nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w dniu 26 czerwca 2017 r., w miejscowości B., woj. [...], w wyniku którego doszło do zderzenia samochodu osobowego marki C. o numerze rejestracyjnym [...], kierowanego przez A. Z., sędziego Sądu Rejonowego w D. z samochodem osobowym marki F. o numerze rejestracyjnym [...], kierowanym przez Z. N., skutkiem czego kierujący, a także pasażerowie tego samochodu – S. Z. oraz G. B. doznali obrażeń ciała.

Zażalenie na powyższą uchwałę złożył obrońca sędziego. Stawiając w nim zarzuty:

1. obraży prawa procesowe mającej wpływ na treść uchwały, a to art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 98 § 1 k.p.k., art. 170 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 80 § 2c i w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającej na bezzasadnym oddaleniu przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wniosku obrońcy obwinionej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego kardiologa na okoliczność ustalenia czy zdiagnozowane u sędziego A. Z. schorzenie w postaci napadowego bloku zatokowo – przedsionkowego typu 2 do 1 oraz epizod zahamowania zatokowego w pracy serca mogły skutkować u niej omdleniem, utratą przytomności bezpośrednio przed wystąpieniem zdarzenia drogowego z dnia 26 czerwca 2017 r., a przez to dopuszczenie się naruszającego prawo do obrony obwinionej oraz obowiązek respektowania zasady obiektywizmu, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego zaniechania prawidłowego ustalenia istnienia bądź nieistnienia wszystkich przesłanek przemawiających za dopuszczalnością pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej, a to stwierdzenia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez niego przestępstwa,
2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonej uchwały, mającego wpływ na jej treść, polegającego na bezpodstawnym i zupełnie dowolnym przyjęciu, że obwiniona po uderzeniu w słupek hektometrowy miała zachowaną możliwość podjęcia manewru obronnego celem uniknięcia zderzenia z samochodem kierowanym

przez pokrzywdzonego Z. N. i bezkolizyjnego wyminięcia się z nim, a wnioski opinii Zakładu Ekspertyz Kryminalistycznych w W. dotyczące rekonstrukcji przebiegu zdarzenia wskazują na nieprawidłowości w sposobie kierowania przez nią pojazdem również w fazie po uderzeniu w słupek hektometrowy, podczas gdy prawidłowo ocenione wyjaśnienia obwinionej i treść wskazanej opinii prowadzą do zupełnie odmiennych wniosków, obrońca sędziego A. Z. wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w [...].

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne i dlatego nie zostało uwzględnione.

Odniesienie się do zarzutów sformułowanych w zażaleniu obrońcy sędziego wymaga przypomnienia, że przedmiotem postępowania wszczętego złożeniem wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest ustalenie czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – określana dalej jako u.s.p.). Oznacza to, że sąd dyscyplinarny nie jest w tym postępowaniu uprawniony do przesądzania kwestii odpowiedzialności sędziego, a podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest uzależnione od uzyskania przez sąd dyscyplinarny pewności co do tego, iż sędzia popełnił przestępstwo wskazane we wniosku.

Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego jest zbadanie, czy dowody przedstawione wraz z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej dostatecznie uzasadniają popełnienie przez niego przestępstwa.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż materiał dowodowy, który prokurator zgromadził w toku prowadzonego postępowania i przedstawił Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu, uprawdopodobniał fakt popełnienia przez sędziego A. Z. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w stopniu wymaganym przez przepis art. 80 § 2c u.s.p. Zauważyć zresztą trzeba, że skarżący nie kwestionuje wartości dowodów zgromadzonych przez prokuratora. Nie neguje również udziału obwinionej

w wypadku drogowym, do którego doszło w dniu 26 czerwca 2017 r. w miejscowości B. ani tego, że zjechanie przez nią na przeciwległy pas ruchu, może być obiektywnie postrzegane jako naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Podnosząc, że wydanie zaskarżonej uchwały nie zostało poprzedzone ustaleniem, czy naruszenie wymienionych zasad było przejawem lekkomyślności lub niedbalstwa obwinionej, czy też skutkiem procesów, których sędzia nie obejmowała swoją świadomością – omdlenie, utrata przytomności, skarżący ocenił udzielenie zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej jako przedwczesne.

Wbrew zapatrywaniu wyrażonemu z zażaleniu stwierdzić trzeba, że i w zakresie zarzucalności obwinionej czynu objętego wnioskiem prokuratora zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa.

Przedstawiony Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu materiał dowodowy pozwalał wnioskować, że przyczyny naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które doprowadziło do zaistnienia wypadku komunikacyjnego leżały po stronie obwinionej – kierującej samochodem marki C. o nr rej. [...]. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia czynności dowodowe oraz uzyskane przez prokuratora opinie biegłych nie wskazywały bowiem, aby manewry prowadzącej ten samochód były wymuszone zachowaniem innych uczestników ruchu lub spowodowane warunkami drogowymi albo stanem technicznym pojazdu.

Podkreślić tu trzeba, iż pozbawionym racji jest sformułowany w zażaleniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że po uderzeniu w słupek hektometrowy obwiniona miała zachowaną możliwość podjęcia manewru obronnego celem uniknięcia zderzenia z samochodem kierowanym przez pokrzywdzonego Z. N. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że wyrażony przez Sąd pierwszej instancji pogląd był bezpodstawny i zupełnie dowolny, skoro opierał się na wnioskach opinii biegłego z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, które zostały zinterpretowane przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny z zachowaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego. Trafnie uznał

Sąd pierwszej instancji, że odtworzony przez biegłego przebieg wypadku, który wskazuje na nieprawidłowe zachowanie kierującej pojazdem marki C. jako bezpośrednią przyczynę zaistnienia wypadku, nie pozwala jednocześnie na wiązanie sposobu prowadzenia tego pojazdu wyłącznie z ewentualnym omdleniem obwinionej i utratą przez nią przytomności.

Trudno przecież nie zauważyć, że będące przyczyną wypadku nieprawidłowe zachowanie kierującej samochodem C. nie kończyło się na wykonaniu jednego manewru – zjechania na przeciwległy pas ruchu. Zrekonstruowany tor ruchu samochodu obwinionej miał charakter „etapowy”. Po zjechaniu na przeciwległy pas ruchu, samochód, którym kierowała obwiniona poruszał się następnie lewymi kołami po poboczu gruntowym, zetknął się elementami lewego boku ze słupkiem znaku drogowego, później zetknął się ze słupkiem hektometrowym i dopiero po jego minięciu gwałtownie przemieścił się w kierunku prawego pasa ruchu. Niezależnie więc od tego, jak ostatecznie zostanie rozstrzygnięta kwestia możliwości uniknięcia przez sędziego A. Z. zderzenia z samochodem kierowanym przez Z. N., sekwencja manewrów wykonywanych przez samochód obwinionej, pozwalała Sądowi pierwszej instancji wnioskować, że ten ostatni manewr, prowadzący do powrotu na jezdnię w kierunku prawego pasa ruchu, nie odbywał się poza jej świadomością.

Dodać trzeba, że wiedzy, która już na etapie oceny zasadności wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej pozwalałaby stwierdzić, że mimo istnienia niekwestionowanych okoliczności świadczących o realizacji znamion strony przedmiotowej czynu nie zachodzi jednak dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, nie dostarczają informacje zawarte w dokumentacji medycznej sporządzonej w związku z udzieleniem obwinionej bezpośrednio po wypadku pomocy lekarskiej (karta medycznych czynności ratunkowych, historia choroby z Izby Przyjęć ZOZ w D.) i zeznaniach przesłuchanych w toku postępowania przygotowawczego *in rem* świadków.

Chybionym jest również postawiony w zażaleniu zarzut obrazy przepisów prawa procesowego. Prawdą jest, że oddalając wniosek obrońcy obwinionej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego kardiologa, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie wskazał podstawy prawnej wydanego w tej kwestii

postanowienia. Nie stanowi to jednak uchybienia, które mogłoby mieć wpływ na treść zaskarżonej uchwały. Tym bardziej, iż powołana w uzasadnieniu wymienionego wyżej postanowienia niecelowość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego kardiologa w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w powiązaniu z argumentacją, którą Sąd pierwszej instancji posłużył się w części motywacyjnej uchwały, przekonuje, że trafnie ocenił przydatność tego dowodu dla postępowania prowadzonego na podstawie art. 80 u.s.p., które nie może przejmować roli postępowania karnego, właściwego do realizacji celu określonego w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.

Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek obrońcy obwinionej, gdyż okoliczność, która miała zostać dowiedziona opinią biegłego kardiologa pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.). Podkreślić trzeba, że zajmując takie stanowisko Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie wyklucza, że do wypadku mogło dojść na skutek nagłej i nieprzewidywalnej dla obwinionej utraty przytomności. Rzecz jednak w tym, iż nawet ustalenie, że stwierdzone u obwinionej w ramach diagnostyki holterowskiej (przeprowadzonej w dniu 24 października 2017 r.) epizody zahamowania zatokowego oraz napadowy blok zatokowo – przedsionkowy 2:1 świadczą o możliwości wystąpienia u sędziego A. Z. omdlenia i utraty przytomności w okresie, w którym doszło do wypadku, nie przesądza, że taka sytuacja wówczas miała miejsce.

Wszystko to sprawia, że podnoszoną przez pokrzywdzoną utratę przytomności, której wystąpienie może mieć przecież różne podłoże i która może się zdarzyć również osobom bez schorzeń kardiologicznych, należy traktować w kategoriach jednej z możliwych wersji wypadku. Jej weryfikacja, prowadzona z zachowaniem gwarancji procesowych przysługujących osobie podejrzanej o popełnienie przestępstwa, będzie dopiero możliwa w ramach postępowania karnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.

